Nr. 30. Kraków, Czwartek dnia 8 Lutego 1883. Rok III.

Prenumeratę i inseraty przyjmują: Administracya „Gazety Krakowskiej," tudzież Agencye: W Krakowie: Jan Fischer, „Pałac Spiski," p. Nowakowska, Sukiennice Nr 29., W. Kukliński w hali Sukiennic Nr. 5. — W Rynku głównym p. A. Grigar, Główna trafika, skład papieru p. R. Ludwińskiego. Ulica Grodzka: p. J. Bajer.— Na Stradomiu księgarnia S. Herzoga.

We Lwowie: księgarnia Polska, Plac Halicki, 14.

Reklamacyje nieopieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej.

GAZETA KRAKOWSKA

wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Redakcya i Administracya przy ulicy Kanoniczej pod Nrem 16 na pierwszem piętrze.

Rękopisów nie zwracamy. — Niefrankowanych listów nieprzyjmujemy.

Warunki prenumeraty:

W Krakowie: rocznie 12 złr. półrocznie 6 złr., kwartalnie 3 złr., miesięcznie 1 złr.

W Galicyi i całej monarchii austro-węg.: rocznie 16 złr., półrocznie 8 złr., kwartalnie 4 złr., miesięcznie 1 złr. 35 ct.

W innych krajach: rocznie 48 fr., (40 marek), półrocznie 24 fr., (20 mrk.), kwartalnie 12 fr., (10 mrk.), miesięcznie 4 fr. (3 mrk. 50 fen.)

Pojedynczy numer 5 cent., z przesyłką pocztową 8 cnt.

Inseraty 6 cent. od wiersza drobnym drukiem (petitem).

†

Dziś o siódmej rano zakończył życie

JÓZEF SZUJSKI

a wiadomość o jego zgonie rozejdzie się żałobnym oddźwiękiem po całym kraju, po całej Polsce.

Uczony historyk, literat, profesor, publicysta, polityk narodowy, a przedewszystkiem patryota, uczuciem patryotycznem przejął każde ze swych obywatelskich powołań. Uczucie to było tak wielkie i silne, że na polu walk czynnej polityki, wśród fatalnych nawet stosunków stronnictw politycznych w naszym kraju, i mimo że gorliwość polityczna wysuwała go zawsze do pierwszego szeregu walczących, odróżniano go zawsze od stronnictwa, zarzutów nie rozciągano do niego — a przeczysty charakter i gorące uczucie patryotyczne Szujskiego, stały podniesione w kraju ponad wątpliwość, ponad zarzuty — jako kryształowa skała. Oto dla czego jego osobistość zwracała na siebie oczy całego kraju, a śmierć jego rozbrzmi żałobą po całej Polsce. Skała ta leży trudem bez wytchnienia, gorącością walk i pracy zużyta — w proch rozsypana.

Nie pora mówić o jego zasługach na tylu polach specyalnych działalności zmarłego, nie pora mówić o olbrzymiej stracie nauki polskiej, nie pora mówić o politycznem znaczeniu i następstwach śmierci jego przy wydzierającym się z piersi tylu tysięcy pierwszym okrzyku żalu.

My co od początku naszego istnienia staliśmy na stanowisku przeciwnem temu, na jakiem terminologia polityczna nasza stawiała w latach ostatnich Szujskiego, mamy obowiązek większy od innych stwierdzić powszechność żałoby i ogrom straty narodowej, a głos nasz w ogólnym żalu okrzyku niech się da słyszeć silniej od innych: Cześć wieczna pamięci Józefa Szujskiego, pokój błogosławiony jego prochom!

Kraków, dnia 7 lutego.

Naprawa czci narodowej i zaufania publicznego.

Na prywatnej drodze dowiadujemy się, że Koło polskie w Wiedniu powzięło dnia 5 b. m. uchwałę doniosłego znaczenia, wykluczającą ze swego łona dwóch deputowanych jako przynoszących ujmę stanowisku deputowanego i ubliżających politycznemu charakterowi Koła. Taki więc obrót wzięła sprawa Kamińskiego patronowana przez Wolskiego, a przynosząca tyle ujmy imieniowi polskiemu na wielkim politycznym świecie. Jakkolwiek wiadomość o uchwale tej przychodzi na drodze prywatnej i nie widzimy pod nią podpisu ani czcigodnego prezesa klubu naszego, ani niezmordowanych jego sekretarzy, poczytujemy ją za autentyczną i wystarczać ona musi dla podniesienia nieskazitelnego charakteru politycznego Koła polskiego, jako zbiorowej polskiej reprezentacyi. Wystarczać musi i wystarcza, a wobec obcych podtrzymać to jest naszym obowiązkiem patryotycznym.

Czy środek ten już sam przez się w tej formie podany i w taki sposób do wiadomości kraju dochodzący wystarczy dla przywrócenia zaufania publicznego — tej jedynej zdrowej atmosfery dla życia politycznego, przy której jedynie interesa kraju rozwijać się pomyślnie mogą — i dla podniesienia powagi Koła będącej niezbędnym warunkiem zbiorowej siły naszej — to inna kwestya, o której nas najbliższa przyszłość pouczy.

Usilnie dążyć powinniśmy, aby to się istotnie stało.

Niechże członkowie Koła i jego urzędowa organizacya odrzuciwszy na bok postronne względy pamiętają, że obowiązek aby tak się stało spada na nich w pierwszym rzędzie.

Korespondencya „Gazety Krakowskiej."

Lwów 6 lutego.

Centralny zarząd Kółek rolniczych na ostatniem swem posiedzeniu odbytem przed trzema dniami, a w którem oprócz stałych jego członków wzięli także udział inspektorowie szkół Olszewski i Mandybur, oraz ks. kanonik Kostek i radca szkolny H. Szmitt, postanowił najpierwej wydać odezwę do kraju wzywającą wszystkich ludzi dobrej woli, żeby popierali moralnie i materyalnie stowarzyszenie, a zarazem wysłuchał dwa ważne projekta organiczne, zredagowane przez pojedyńczych członków zarządu, z których jeden zawiera instrukcyę dla delegatów towarzystwa, a drugi regulamin dla Kółek rolniczych. Na przyszłem zebraniu zarządu mającem się odbyć za dni kilka obydwa te projekta zamienione zostaną w stanowczą uchwałę; tymczasem zaś tekst ich rozdano członkom zarządu do bliższego zbadania i poczynienia w nim uwag i zmian, które uważać będą za właściwe.

Ponieważ regulamin Kółek i instrukcya dla delegatów stanowią zdaniem mojem jedną z ważniejszych podstaw ich rozwoju, przesyłam więc wam tymczasem streszczenie obydwóch odnośnych projektów; skoro zaś tekst ich zostanie przez zarząd uchwalony, nieomieszkam zakomunikować wam takowy w dosłownem brzmieniu jego.

Otóż projekt regulaminu określa najpierwej sposób w jaki Kółka rolnicze mają być zakładane, a mianowicie bądź z inicyatywy zarządu, lub obywateli dobrej woli, bądź też na żądanie samych włościan gospodarzy; następnie zaś wymienia obowiązki założycieli, które zależą najpierwej na dokładnem obznajomieniu się ze statutem towarzystwa, przedstawieniu włościanom korzyści wynikających z zawiązania się w Kółko i zwerbowaniu na razie co najmniej sześciu człoków. Następnie należy spełnić formalności urzędowe, zawiadomić zarząd stowarzyszenia o powstaniu Kółka i warunkach, w których takowe nastąpiło i t. d.

Czynności Kółek regulamin projektowany określa jak następuje. Kółko zbiera się w niedzielę dla wspólnego czytania pism i dzieł pochodzących z jego czytelni złożonej tylko z takich wydawnictw, które zarząd Kółek poleci albo zatwierdzi. Przynajmniej raz na miesiąc mają się odbywać w Kółku odczyty z dziedziny gospodarstwa, a obowiązkiem zarządów centralnego i miejscowego jest uła-

Odcinek „Gaz. Krak." z d. 7 lutego 1883.

SĄDY CUDZOZIEMCÓW
O POLSCE
I JEJ WALKACH Z ZABORCAMI.

10

(Dalszy ciąg.)

Zarzucano, po części słusznie, papieżowi Grzegorzowi XVI wydanie (9 czerwca 1832 r.) bulli potępiającej Listopadowe powstanie. Lecz sąd bezstronny powinien go usprawiedliwić. Trzeba przypomnieć sobie, iż wówczas cały kraj pod rządami Mikołaja był tak zamkniętym, że z Europą Polacy żadnych nie mieli stosunków. Rzymska władza duchowna nie miała najmniejszego pojęcia o prześladowaniach katolików. Dzienniki zagraniczne powtarzały kłamliwe wieści za staraniem moskiewskich ambasad; a dyplomacja nie zaniedbała przedstawić Papieżowi w innem świetle powstanie 31 roku. Grzegorz XVI z największem ubolewaniem mówił później i powtarzał często: „My tu nie wiedzieliśmy wcale, czem była rewolucja polska. Oszukano nas. Omyliłem się. Nie znałem natury tego ruchu. Byłem pod naciskiem dyplomacji."

Polskie duchowieństwo, podobnież oszukane, długo jeszcze w tej myśli przemawiało do uciemiężonego narodu: „Dajcie się ukrzyżować. Naśladujcie Chrystusa. Naśladujcie łagodność, cierpliwość i poddanie się Zbawiciela. Dajcie się ukrzyżować a dostąpicie wiecznego zbawienia dusz waszych". *)

Moskalom tego trzeba było! Na zbawienie duszy pozwalali całem sercem, ale na zbawienie Polski nigdy!... Dlategoż wynagradzali orderami i „łaską cesarską" tych księży, którzy „tak dobrze zrozumieli prawdziwego ducha ewangelji". Stąd wynikało, iż tyranom i katom należała się nawet wdzięczność za to, że „tak gorliwie przyczyniali się do szczęśliwości wiecznej Polaków na tamtym świecie"!... Pobożne istoty znalazły nawet formułę do przedstawienia pognębionych, po upadku powstania. Ich stan rozpaczliwego milczenia i chwilowej bezwładności nazywano: „heroizmem rezygnacji". Powtarzano jako dowcipne porównanie: „Królestwo nasze nie z tej ziemi".

Nie można się dziwić, że najwyższa duchowna władza była w błąd wprowadzoną przez niesłychaną chytrość Moskali. Wszak w kilkanaście lat po Listopadowem powstaniu cesarz Mikołaj, który przy osobistych stosunkach z panującymi okazywał nadzwyczajną dumę i hardość posuniętą do niegrzeczności, tak był ujmującym dla Papieża podczas bytności swojej w Rzymie, tak słodkim, tak czułym, łagodnym, pokornym, że Grzegorza XVI zachwycił swojem postępowaniem. Trudno było przypuścić, aby pod tą podstawą ukrywał się tyran. Oczywiście to wszystko, co mówiono o nim i o Moskalach, było tylko „potwarzą"!.... Dnia 22 lipca 1842 roku Papież miał alokucję o prześladowaniu kościoła katolickiego w Polsce pod rządem moskiewskim. W parę lat car Mikołaj sam pojechał do Rzymu. Kazał nawieść do kościołów rzymskich mnóstwo *„prawosławnych ikon"* (więc tolerancja!...), mnóstwo świeczników; ofiarował malakitowe urny przepyszne do Watykanu, *całował ręce* Papieża; dnia 13 grudnia 1845 roku zaręczał Grzegorza XVI *słowem honoru*, że „katolicyzm w jego państwie nie jest bynajmniej prześladowanym". Na dowód zawarł konkordat, którego w żadnym punkcie nie dotrzymał. *)

W lat pięć po wydaniu owej bulli, która tak bolesne zrobiła wrażenie na Polakach, ten sam Papież podniósł do wysokiego znaczenia Listopadowe powstanie. Jenerał W. Zamojski osobiście rozmawiał o tem z Grzegorzem XVI i słowa jego niezwłocznie zanotował. W tych słowach przebija się wielka szczerość, prawdziwie chrześcijańska pokora, żal, jakby uświęcenie walki Polaków z najezdnikami. Ta rozmowa hr. Zamojskiego z Papieżem toczyła się na prywatnem posłuchaniu w 1837 roku. A nie trzeba zapominać, że bulla potępiająca powstanie wydaną została w czerwcu 1832 r. i ogłoszoną prawie pod koniec walki.

„Cóż ja mogę zrobić — rzekł Papież — z takim rządem, który zawsze występuje do mnie z pogróżkami, *że się mścić będzie* na synach moich w Polsce, jeżeli odmówię zachęcenia ich do poddania się?... Ja z razu was niezrozumiałem; tak oszukano mnie w przedstawieniu mi waszej sprawy. Nasi właśni słudzy kościoła, ci w których powinienem był pokładać zaufanie, ci także dali się oszukać i mnie w błąd wprowadzili. Opłakiwałem nieszczęścia wasze; ale nakoniec upadliście! Zdawało się, że wszystko już dla was skończone! Religja jedna tylko zostawała do ocalenia od rozsrożonego zwycięzcy. Groźby zachwiały mnie. Uległem prawdziwemu naciskowi. To ja może miałbym prawo uczynić wam wymówkę, żeście w samem opóźnieniu mojej odezwy nie widzieli przymusu, któremu nareszcie ustąpiłem". Ksiądz Lescoeur oznajmił w swem dziele, że opowiadanie hr. Zamojskiego u dworu papiezkiego zostało zupełnie potwierdzonem. *(L' Eglise catholique en Pologne sous le gouvernement russe.* 1 *vol.* 8 *Paris* 1860 p. 60)

Przytoczymy wreszcie słowa Lamartinea, poety, który wziąwszy rozbrat z poezją i zostawszy politycznym służalcem, poddającym się za każdym powiewem wiatru, odznaczał się później niepojętą nienawiścią ku Polsce. Zdanie tego sentymentalnego człowieka, który przejadł i roztrwonił dwa razy wyżebrane u narodu ofiary po pół miljona franków, jakkolwiek nieprzyjaznego nam, zasługuje na wzmiankę.

Po upadku powstania 1831 roku rozeszło się w Europie niegodne hasło, usprawiedliwiające największe polityczne zbrodnie. Tem hasłem był sofizmat dowodzący potrzeby przyjęcia *dokonanego czynu: „le fait accompli"*. Na to rzekł kiedyś Lamartine: „Nakładają wam obrączkę żelazną na mały palec. Mówicie: „Czyn dokonany!" I ręką nie ruszacie. Drugą obręczą ściskają wam jedno ramię, potem drugie: „Czyn dokonany!" Nakoniec wkładają łańcuchy na nogi, na całe ciało: „Czyn już zupełnie dokonany!..." Ludzie nierozważni! Czyż nie widzicie, że gdybyście byli najprzód poruszyli małym palcem, potem rękami, potem nogami, potem całem ciałem, opierając się tym wszystkim „legalnym" czynnościom przywłaszczenia władzy nad waszą wolnością i narodowemi prawami, nicby nie było dokonanem? Ale nastawiając ręce, nogi, ciało, duszę tym uzuchwalonym czynnościom reakcji, w końcu do tego doprowadzeni będziecie, że wam włożą więzy nawet na język".

STEFAN BUSZCZYŃSKI.

(Dalszy ciąg nastąpi).

---

*) To dało powód do tak często używanego porównywania Polski z Chrystusem, do apatji, do oczekiwania Polski w niebie, z założonemi pobożnie rękami, gdy należało ją zdobyć na ziemi.

*) Smutno pomyśleć, że z tylu doświadczeń Watykan nie korzystał i później dawał się nieraz uwieść nadzieją możliwości układów z Moskalami.

twianie Kółkom nabywania ulepszonych narzędzi i maszyn rolniczych najbardziej pożądanych członkom i gminie. Maszyny te służą najpierw do bezpłatnego użytku członkom Kółek, a dopiero potem mogą być wypożyczane za wynadgrodzeniem. Nakoniec w razie odpowiednich potemu warunków Kółka mogą zakładać wiejskie sklepiki za zgłoszeniem się do zarządu centralnego, który dostarczy potrzebnych przy tej sprawie informacyi i instrukcyi.

W dalszym ciągu projekt regulaminu oznacza przedmioty mające służyć za temat odczytów, i skreśla cały obszerny program takowych, oraz rozwija zadanie Kółek, w zakres którego oprócz tego co jest wymienione w statucie wchodzi wyjaśnianie członkom kwestyj ekonomicznych, oznajamianie ich ze stosunkami handlowemi szczególniej w zakresie handlu zbożowego; zwracanie uwagi członków na drobne źródła dochodu, zwiedzanie wzorowo urządzonych gospodarstw, urządzanie włościańskich wystaw rolniczych, wspieranie członków radą w urządzaniu gospodarstwa, zaprowadzeniu płodozmianu, zabezpieczaniu od ognia i w regulowaniu stosunków majątkowych.

Nakoniec udział zarządu centralnego w czynnościach kółek i stosunek ich do takowego regulamin określa jak następuje: zarząd pomaga i pośredniczy w zebraniu książek i pism dla czytelni kółek; w zakupnie maszyn i narzędzi rolniczych; ziarn pod zasiew i szczepów owocowych; udziela rad w zaprowadzeniu pewnych gałęzi przemysłu domowego. Dalej w miarę funduszów wspiera kółka materyalnym zasiłkiem na cele ekonomiczne; pośredniczy w uzyskaniu subwencyj przez towarzystwo rolnicze rozdawanych i wysyła na żądanie kółek wędrownych nauczycieli dla pouczenia gospodarzy w rzeczach ich zawodu.

Do prawomocności swego istnienia Kółko potrzebuje ze strony delegata lub zarządu centralnego oświadczenia, że zawiązanie Kółka uważają za potrzebne i użyteczne, miejscowe zaś zarządy obowiązane są pozostawać w stałych stosunkach i korespondencyi z zarządem centralnym i składać mu co pół roku sprawozdanie o stanie, czynnościach i rozwoju Kółka. Nareszcie Kółko rolnicze kupować będzie tylko te książki i prenumerować te pisma, które delegat lub zarząd centralny wskażą lub zaaprobują.

Instrukcya dla delegatów zawiera zaś następujące punkta: Delegat jest pośrednikiem między Kółkami rolniczemi i zarządem, opiekunem moralnym Kółek i przedstawicielem zarządu centralnego; korzysta on ze wszystkich praw członka towarzystwa i spełnia wszystkie obowiązki; stara się o pomnożenie Kółek, decyduje możebność i pożyteczność ich zakładania; stara się aby Kółko raz zawiązane pomyślnie się rozwijało, urządza odczyty, udziela rad w rzeczach gospodarskich, poucza w użyciu maszyn itd.

Następnie czuwa, aby w bibliotece i czytelni znajdowały się pisma i książki tylko przez zarząd zaaprobowane; rozpoznaje, osądza i przedstawia centralnemu zarządowi potrzeby i żądania Kółka: uśmierza i godzi powstałe w łonie jego niesnaski i spory; stara się o pozyskanie członków wspierających i usiłuje usposobić ich przychylnie dla celów towarzystwa; w nagłych wypadkach rozstrzyga w imieniu zarządu centralnego, w kwestyach administracyjnych i wykonywuje wszystkie polecenia zarządu centralnego, oraz czuwa nad tem, ażeby statut i regulamin były ściśle zachowywane.

W obydwóch projektach powyższych znajdzie się niewątpliwie wiele braków i usterek, ponieważ jednak jakto już wyżej powiedziałem będą one raz jeszcze przedmiotem rozpraw zarządu centralnego, należy więc je uważać jedynie za kanwę, na której ostateczny regulamin i instrukcya dla delegatów mają być dopiero skreślone; nie da się zaś zaprzeczyć, że ramy tej kanwy są tak obszerne, że w obrębie ich wszystko da się pomieścić. Najważniejszą jednak rzeczą, bez której cała działalność towarzystwa Kółek rolniczych pozostanie iluzoryczną, jest zaś niezaprzeczenie zebranie funduszów, których brakuje obecnie zupełnie, a dla zebrania których istnieją rozmaite projekta mające być także przedmiotem obrad przyszłego zebrania zarządu centralnego. Ponieważ jednak obawiam się, aby list mój obecny nie był za obszerny, a przytem poczta za chwilę odchodzi, odkładam więc sprawę tę z konieczności do następnego.

X. W.

Dział ekonomiczny.

W sprawie przemysłu naftowego. Gazeta urzędowa Lwowska zamieszcza następujący komunikat:

Na zeszłorocznej sesyi swojej sejm, ponawiając rezolucyę z roku 1881, wezwał rząd, aby uregulował stosunki opłaty należytości skarbowych przy nabywaniu prawa do poszukiwania i wydobywania nafty, wosku ziemnego i pokrewnych minerałów, dalej, aby uwolnił kopalnie nafty od podatków na 10 lat, lub przynajmniej sprowadził je do miary, w jakiej opłacają je kopalnie wykazywane, na podstawie ogólnej ustawy górniczej a mianowicie, aby uchylił podatek zarobkowy, zastępując go opłatą od przestrzeni według modły miarowego (*Massengebühr*), podatek dochodowy zaś zupełnie zniósł na czas powyższy lub przynajmniej w takim stosunku ustanowił, by przedsiębiorstwa nie były tamowane w rozwoju swoim.

Ministerstwo skarbu oznajmiło, że nie widzi powodu do przyznawania przemysłowi naftowemu wyjątkowej ulgi podatkowej. Równocześnie jednak wydane zostało do kompetentnych organów następujące rozporządzenie w sprawie należytości skarbowych:

Celem uchylenia zdarzających się niekiedy uchybień przy wymiarze należytości skarbowych od umów między przedsiębiorcami naftowymi a właścicielami gruntów względem poszukiwania i wydobywania nafty, wosku ziemnego i pokrewnych minerałów oznajmia się, co następuje: Nabycie prawa do poszukiwania i wydobywania nafty, wosku ziemnego i pokrewnych minerałów na obcym gruncie nie może być uważane jako nabycie służebnictwa używania lub użytkowania gruntu, zatem pod względem wymiaru należytości prawnych musi być traktowane według prawideł obowiązujących przy przenoszeniu rzeczy ruchomych. Z tego wynika, że odpłatne umowy, zawierane między właścicielami gruntów a przedsiębiorcami naftowemi względem powyższych praw, podpadają pod postanowienia pozycyi taryfy 57 C. a. ustawy z 13 grudnia 1862 ewentualnie w razie, jeżeli wskutek umowy powstaje spółka między właścicielem gruntu a innemi osobami celem poszukiwania i wydobywania nafty i t. p. na wspólny rachunek pod poz. tar. 55 B. Należytość przenośna może być żądana od takich umów tylko w tym wypadku, jeżeli one zawierają jakie inne postanowienie, podlegające należytości przenośnej, n. p. jeżeli nabycie prawa poszukiwania i wydobywania nafty i t. p. na pewnym gruncie ma miejsce za odstąpieniem własności innego gruntu, w którym to razie przychodzi do skutku kontrakt zamiany podpadający pod poz. tar. 97 A. b. i B., lub jeżeli wskutek zawarcia kontraktu spółki między właścicielem gruntu a innemi osobami celem poszukiwania i wydobywania nafty i t. p. na wspólny rachunek, własność gruntu na spółkę przechodzi lub przypuszczenie spólników do współwłasności gruntu następuje, w których to wypadkach uwaga czwarta pod poz. tar. 55 ustawy z 13 grudnia 1862 roku względnie poz. taryfy 106 A. 2 ustawy z 9 lutego 1850 roku wchodzi w zastosowanie.

Targ bydła rzeźnego. (Wiedeń 6-go lutego.) Na wczorajszy targ bydła rzeźnego przypędzono ogółem 3,098 sztuk wołów, między temi 567 galicyjskich, 2.058 węgierskich i 473 niemieckich. Ogólny przypęd był o 344 sztuk większy, niż zeszłego tygodnia. Przebieg targu był ospały, ceny spadły o 1 złr. 50 ct. Nie wszystko sprzedano. Płacono za woły galicyjskie po 51 do 55 złr., wyjątkowo po 56 złr., za węgierskie po 49—57— złr., towar najlepszy po 60 do 63 złr., za niemieckie po 50 do 59 złr., za krowy po 49 do 54 złr., za buhaje po 48 do 51 złr. od 100 kilo martwej wagi.

KRONIKA.

Kraków d. 7 lutego.

Kuryerek krakowski. Żałobna chorągiew, wywieszona na gmachach uniwersyteckich, zapowiedziała dzisiaj miastu smutną wiadomość. Józef Szujski, niegdyś uczeń Uniwersytetu Jagiellońskiego (w roku 1854) a następnie znakomity jego profesor (od roku 1869) umarł dzisiaj! Wiadomość ta wywarła wśród kolegów, przyjaciół zmarłego i wśród szerszej publiczności krakowskiej tem boleśniejsze wrażenie, że chociaż zmarły przykuty był już od dawna do łoża boleści, nie spodziewano się tak rychłej katastrofy i pocieszano się samem jeszcze nadzieją jego wyzdrowienia.

Pogrzeb ś. p. Józefa Szujskiego odbędzie się w piątek o godzinie 3 po południu.

Odczyty. Dnia 9-go b. m. w piątek o godzinie 6-ej wieczorem odbędzie się w sali posiedzeń Rady miejskiej odczyt dr. Izydora Dzieduszyckiego p. t. „Gawęda o patryotyzmie w Polsce" — w którym prelegent obejmie czas od roku 1815 do 1831. Dochód przeznaczony na fundusz wsparcia weteranów polskich z r. 1831. Po pierwszym tym odczycie odbędzie się wkrótce drugi — jako dalszy ciąg — obejmujący dzieje ostatnich lat. Bliższe szczegóły podają afisze.

Na pomnik Mickiewicza złożył w Administracyi „Gazety Krakowskiej" p. Władysław Ostrowski kwotę 10 zł. jako składkę zebraną podczas wieczorku u siebie.

W muzeum techniczno-przemysłowem krakowskiem we czwartek d. 8 lutego rozpoczyna się drugi kwartał wykładów dla kobiet.

W bieżącym kwartale wykładane będą następujące przedmioty: *Na wydziale nauk przyrodniczych*: botanika, geologia, zoologia, chemia i higiena popularna; *na wydziale historyczno-literackim*: literatura powszechna, literatura polska, historya powszechna (czasy najnowsze), historya polska (od połowy 2 kwartału), estetyka i pedagogika; *na wydziale sztuk pięknych*: anatomia artystyczna, historya sztuk pięknych, technika i historya wyrobów artystycznych i perspektywa malarska. *Przedmioty pozawydziałowe*: psychologia, wykład praktyczny języka polskiego, arytmetyka, geometrya i rysunki linearne; *przedmioty nie stałe*: historya Unii wiek XVIII i XIX, a następnie charakterystyka architektury romańskiej w Polsce na podstawie pomników kościelnych XII i XIII wieku; w niedziele zaś historya muzyki. Nadto udzielane będą: malarstwo olejne, rysunki z natury, gipsów i wzorów w pięciu oddziałach rysunkowych, modelowanie w glinie i kaligrafia ozdobna.

Morderstwo rozbójnicze popełnione przez Stanisława Górala było przedmiotem onegdajszej rozprawy przed sądem przysięgłych w Krakowie. Zbrodnia popełnioną została dnia 15 sierpnia z. r. w Sieprawiu, w powiecie Wielickim. Złoczyńca Stanisław Góral popchnięty został do zbrodni chęcią obrabowania włościanki tamtejszej Anny Tylkowej, która na kilka dni przedtem sprzedała była kobyłę. Wieczorem dnia 15 sierpnia bawił Stanisław Góral u Tylkowej, grając w karty z jej synem i dwoma zięciami i umizgując się do jej córki Teresy. Poczem upominany przez Teresę, żeby już szedł do domu do swojej żony, opuścił dom Tylków, ale niebawem wrócił z gracą (kilofem) w zamiarze popełnienia zbrodni i najprzód udał się do stodoły na boisko, gdzie sypiał Marcin Tylko, z nim gawędził trochę, a gdy Marcin usnął, roztrzaskał mu głowę kilofem; potem udał się do chałupy; wywabił Annę Tylkową ku drzwiom i uderzył ją również kilofem, a gdy ta krzycząc zaczęła uciekać, dogonił ją i dalszemi razami tak ugodził, że wpadła jakby nieżywa do sadzawki; wróciwszy ku chałupie powtórzył operacyę z jedyną jeszcze przy życiu pozostałą Teresą, którą też zamordował. Poczem zabrał się do szukania pieniędzy, ale znalazł tylko 3 złr. i korale, które zastawił w Wieliczce. Z ofiar tego okropnego czynu uratowała się jednak Anna Tylkowa, bo wpadłszy w sadzawkę odzyskała przytomność, a tym sposobem wykryła się i cała zbrodnia.

Stanisław Góral przyznał się do winy i celu zbrodni, a trybunał pod przewodnictwem prezesa sądu p. Kawskiego, opierając się na werdykcie przysięgłych, uznającym jednomyślnie Stanisława Górala winnym zbrodni skrytobójczego morderstwa, skazał go na śmierć przez powieszenie.

Pogrzeb ś. p. Włodzimierza Barwińskiego odbył się we Lwowie 6-go b. m. z wielką okazałością i przy licznym udziale publiczności. Ceremoniału pogrzebowego nad zwłokami dopełnił ks. biskup Sylwester Sembratowicz, a kondukt poprowadzili kanonicy Pawlikow i Petruszewicz. Przed domem zmarłego przemawiał prof. Wachnianin, na cmentarzu mówili ks. Lewicki, prof. Ogonowski i w imieniu polaków p. Füller. Za trumną niesiono kilkanaście wieńców między niemi dwa z polskiemi napisami.

W Brzeżanach odbyło się nabożeństwo żałobne za duszę Jana Kilińskiego, podczas którego mszę św. odprawiał także unicki proboszcz ks. Hlebowicki. „Nowy Prołom" gorszy się tym postępkiem, oświadcza, że ks. Hlebowicki nie ma żadnego mandatu do urządzania pojednania Rusi z Polską, i rzuca insynuacye na przeszłość kapłana, chcąc go tym sposobem w oczach rodaków oczernić.

Połączenie Odry z Wisłą. Prywatne towarzystwo w Prusiech powzięło projekt przeprowadzenia linii wodnej, po którejby spławiać można produkta górno-szląskich kopalń i hut, poznańskich salin i wapieniołomów, oraz pruskich tanich zbożowych. Idzie tu najpierw o połączenie Odry z Wartą, przez spożytkowanie kanału obornickiego i o przekopanie nowego kanału z Obornik przez Rogoźno i Margonin do Noteci. Droga wodna z Wrocławia do Poznania skróciłaby się przez to z 650 kilometrów do 310; a droga z Poznania do Bydgoszczy z 440 na 165 kilometrów.

Kolej górnośląska zamierza — jak donosi „Dziennik Poznański" — odnogę kolei z Inowrocławia do Montw przedłużyć aż do Kruświcy. Przestrzeń ta wynosi wprawdzie tylko milę, atoli byłoby to wielkiego znaczenia dla stosunków ekonomicznych i handlowych tej okolicy Księstwa, szczególnie, że kolej ta dochodziłaby do Gopła, a zarazem łączyła z cukrownią w Kruświcy największą w Księstwie.

Rewizya chederów odbyć się ma w Warszawie, a celem jej będzie zmniejszenie liczby tych zakładów. U nas chedery zalicza rada szkolna krajowa do szkół i pociesza nas też zawsze wzrostem szkół w ten sposób uzyskanym.

Hr. Tassilo Festetics de Tolna, generał kawaleryi, zmarły — jak doniósł wczorajszy telegram — dnia 5 b. m., był jednym z najbardziej poważanych jenerałów austro-węgierskiej armii, w której walkach brał czynny udział. Szczególnie odznaczył się w wojnie r. 1866, w której został ciężko ranny. Był on kawalerem Złotego runa, c. k. podkomorzym, właścicielem 2 pułku dragonów, obejściem zaś swem, dobrocią i szlachetnością pozyskał sobie największą sympatyę i szacunek w najszerszych kołach. Zmarły był posiadaczem kilku wzorowych gospodarstw na Węgrzech.

Lekarzy w Warszawie znajduje 285 wolno praktykujących i urzędujących.

Koadjutor przy metropolicie w Petersburgu. Wskutek podeszłego wieku metropolity mohylowskiego, ks. Fijałkowskiego, rząd, jak donoszą „St. Pet. Wied.", zawiązał układy z Rzymem, w celu mianowania koadjutora przy metropolicie. Rezultatem układów ma być mianowanie administratora dyecezyi płockiej, ks. biskupa Al. Gintowta, koadjutorem.

Jockey-Club wiedeński. Na ostatniem swem zgromadzeniu generalnem klub ten postanowił, aby podwyższyć swe premia wyścigowe na najbliższy sezon tak, że na wiosenne i letnie mettingi 120 tysięcy złr. przeznaczono; wychodzący członkowie dyrekcyi zostali na nowo wybrani.

Książę Napoleon, który czuł się ciągle słabym w ciasnych przestrzeniach swego więzienia, przeniesionym został na własne żądanie pod należytym dozorem do zakładu wodoleczniczego dr. Beni-Barda w Auteuil, mającego rozległą klientelę między członkami Akademii, uczonymi, literatami i artystami; tu wprowadzonym został przez asystenta dyrektora do przygotowanych dla niego apartamentów, składających się z pokoju sypialnego, sali jadalnej i gabinetu tualetowego. Zakład posiada wielki ogród i park, gdzie pacyent przez dwie godziny dziennie będzie się mógł do woli przechadzać, byle nie uciekł.

Sprostowanie. W Nrze 29 Gazety na drugiej stronnicy w szpalcie 2-giej zaszły błędy drukarskie w wierszu 27 „domowa" zamiast *balowa*, w wierszu 39 „odpowiednio" zamiast *stosownie*.

Otrzymujemy następujące pismo:

Szanowna Redakcyo! W obec żałoby narodowej spowodowanej zgonem śp. Józefa Szujskiego, odraczam odczyt w piątek przypadający na później, o dniu zaś będzie Szan. Publiczność nowemi ogłoszeniami uwiadomiona.

Izydor Dzieduszycki.

TEATR KRAKOWSKI.

Repertoar.

Czwartek 8 lutego: „Czyja Wina?", komedya w 1-ym akcie Sienkiewicza po raz pierwszy (Debiut panny Dunin). „Pałacyk" komedya w 1-ym akcie. „Stryj Przyjechał", komedya w 1-ym akcie br. Koziebrodzkiego.

Sobota 10 lutego: „Odkupienie" (La Rédemption), sztuka w sześciu odsłonach Oktawiusza Feuillet'a, po raz pierwszy. Benefis panny Kałużyńskiej.

Niedziela 11 lutego: **Pięćdziesiąte Jubileuszowe Przedstawienie Kościuszki pod Racławicami,** Lassoty.

Wystawa nieustająca Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych w Sukiennicach otwarta codziennie od godz. 11ej do 4ej, prócz poniedziałku.—Wstęp w niedziele 15 c., w dnie powszednie 30 centów.

Gabinet archeologiczny uniwersytetu Jagiellońskiego (*Collegium majus*) zwiedzać można codziennie od godz. 12—1ej prócz niedziel i świąt i feryj uniwersyt.

Muzeum Techniczno-przemysłowe w gmachu OO. Franciszkanów, otwarte codziennie od g. 10—6ej.— Wstęp 20 c. od osoby. W niedziele i święta od 10ej do 2ej bezpłatnie.

Skarbiec i groby królewskie w katedrze na Wawelu zwiedzać można w niedziele i święta po Sumie.

Groby zasłużonych u OO. Paulinów na Skałce, zwiedzać można w niedziele i święta rano.

Kalendarzyk. Jutro: *Jana de Matha i Cyryaka.* W piątek: *Apolonii p. i Sabina bisk.*

Sprawy miejskie.

Dnia 1 lutego odbyło się pod przewodnictwem prezydenta dra Weigla posiedzenie Rady miejskiej krakowskiej.

Na początku posiedzenia odczytał prezydent miasta dr. Weigel pismo od posła krakowskiego do Rady państwa i członka Rady miejskiej prof. Zatorskiego, uwiadamiające o pomyślnym dotychczas przebiegu poruczonej mu tak żywo sprawy III gimnazyum w Krakowie a mianowicie, że w skutek rezolucyi wniesionej przezeń w Kole polskiem i poruszenia sprawy gdzie należy, otrzymał przyrzeczenie od ministra oświaty, iż suma przeznaczona na owo gimnazyum pomieszczoną będzie w preliminarzu wydatków na r. 1883, i że od Izby jedynie już tylko zawisło przychylenie się do tak słusznego wymagania.

Po odczytaniu następnie sprawozdania z poprzedniego posiedzenia, przystąpiono do porządku dziennego, mianowicie wchodzi najpierw pod obrady wniosek dodatkowy sekcyi I, którego referentem jest r. m. Rzewuski.

Mowca odczytuje pismo od bar. Kaliksta Horocha, w którem tenże uprasza o przychylenie się do prośby swej podanej do magistratu o pozwolenie włożenia kamienia pamiątkowego w miejscu gdzie Kościuszko składał przysięgę.

Ostatecznie mówca wnosi rezolucyę treści: 1) Zezwala się bar. Kalikstowi Horochowi na położenie na bruku płyty kamiennej granitowej (długiej 6' szerokiej 3' a grubej 9" stósownie do opisania się prawnego ofiarodawcy) z napisem: „Na tem miejscu Tadeusz Kościuszko przysięgał narodowi w dniu 24 marca 1794 r." — w rynku głównym w miejscu, gdzie się obecnie znajduje małoznaczny kamień pamiątkowy. 2) Przyjmuje się deklaracyę bar. Horocha z d. 10 stycznia 1883, mocą której zobowiązał się tenże płytę powyższą wprawić własnym kosztem. 3) Przyjmuje się imieniem gminy zobowiązanie, że płyta ta w przyszłości w razie przebrukowania z miejsca usuniętą nie zostanie. Zobowiązanie to obwarowane bar. Kaliksta Horocha Rada przyjmuje.

Z kolei czyta sprawozdawca r. m. Rzewuski wniesione podanie od Zboru ewangielickiego, w którem tenże obiecuje zmienić wyskakującą w ulicę grodzką fasadę swego domu (naprzeciw św. Idziego) w zamian za ustąpienie im kawałka gruntu z tyłu od plant między magazynem wojskowym a murem klasztoru św. Andrzeja. Zbór pragnie otrzymać

wprawdzie za niespełna 4 metry fasady znaczniejszą o wiele przestrzeń za dopłatą tylko 300 złr. i 83 c., lecz ze względu, że w roku 1859 np. płacono w celach regulacyjnych to samo 500 złr., więc oferta Zboru wcale jest korzystną tem więcej, że w ciągu roku obowiązuje się tenże na nabytym gruncie wystawić dom z ozdobną facyatą na planty — planty tak opuszczone w tej stronie miasta, które pozbywają się dzikiego zaułku w zamian za prawdziwą ozdobę. Rada uznaje wywody referenta i zatwierdza podanie Zboru.

Następnie r. m. Redyk jako sprawozdawca sekcyi ekonomicznej wnosi: „Poleca się ekonomatowi miejskiemu zakupno we własnej administracyi pościeli dla straży miejskiej pożarnej i pociągów miejskich kosztem 1.500 złr. pod zarządem i kontrolą sekcyi ekonomicznej.“ Mowca podnosi uszczuplenie tej pozycyi budżetu o 500 złr. osiągnąć się mogącej w razie zakupna wprost we własnej administracyi. Po kilku przemówieniach r. m. Dra Wechslera, p. Epsteina, Kopfa, Gwiazdomorskiego, Spiry i samego referenta — traktujących rzecz tę szczegółowiej, Rada zgadza się na wniosek sekcyi ekonomicznej. Następnie zdaje sprawę r. m. Hoszowski z czynności komisyi archiwalnej. Rada przyjmuje objaśnienia do wiadomości. Potem r. m. Turnau zdaje sprawę ze stanu liczebnego przekupniów miejskich; z 68 zostało ich na rok bieżący 66. Rada przyjmuje to sprawozdanie do wiadomości. Nakoniec r. m. Straszewski odczytuje wnioski komisyi plantacyjnej co do uregulowania i upiększenia placu bernardyńskiego pod zamkiem — komisya nie występuje wprawdzie z żadnym planem (co zarzucili późniejsi mowcy), bo chce uznania tylko zasady, czy miasto pragnie zająć się uporządkowaniem Wawelu w ogóle (mimo ofiarowania go na rezydencyę monarszą przez kraj, co również niektórzy mowcy zaznaczyli później), gdyż dopiero za otrzymaniem dyrektywy od rady — komisya poleci swemu ogrodnikowi wygotowanie planu. Po kilku przemówieniach w tej mierze r. m. Baranowskiego, Fedorowicza, Kopfa, Wechslera, Mendelsburga, Zieleniewskiego — Rada przyjmuje wniosek sekcyi plantacyjnej. Na tem posiedzenie zamknięto.

RUCH WYBORCZY.

We Lwowie odbyło się dnia 5 bm. zgromadzenie techników zagajone przez prezesa tamtejszego Towarzystwa politechnicznego p. Romanana bar. Gostkowskiego w celu zastanowienia się nad środkami, jakichby użyć należało, ażeby w Sejmie krajowym zasiadała większa niż dotychczas liczba techników; brak sił fachowych w Sejmie w tym kierunku przyniósł sprawom już niejednokrotnie uszczerbek.

Z licznych mowców, którzy w tym przedmiocie głos zabierali i z licznych wniosków, jakie w tej materyi uczyniono, najtrafniejsze były naszem zdaniem — uwagi p. Franke znanego ze znakomitych przemówień i wniosków na zeszłorocznym Zjeździe techników w Krakowie. Mówca podniósł, że nie należy się bynajmniej dziwić, że ogół wyborców nie zwracał dotychczas uwagi na techników, bo technicy sami nie brali dotychczas prawie żadnego udziału w życiu publicznem, parlamentarnem. Dopóki w gronie techników nie wyrobią się ludzie reprezentujący wartość polityczną, dopóty nie przydadzą się na nic wszelkie rozprawy a nawet memoryały, proponowane przez jednego z kolegów. Chcąc odegrać w życiu politycznem rolę ważniejszą, powinni technicy brać przedewszystkiem czynniejszy udział w tem życiu i wydać ludzi odpowiednich. Przechodząc do wniosków już poczynionych, oświadcza się mowca za wyborem komitetu złożonego z 15 członków, któryby się porozumiał z komitetem centralnym przedwyborczym w sprawie wprowadzenia do Sejmu większej liczby techników jako posłów, mniema jednak, że komitet, który zostanie wybrany, powinien być właściwie tylko komitetem agitacyjnym i z jednej strony informować samych techników, z drugiej zaś, postawiwszy odpowiednich kandydatów, informować o nich ogół wyborców. Akcya tego komitetu powinna obejmować tylko Lwów, bo po za jego granicami nie ma szans powodzenia. W końcu wnosi mowca rezolucyę, ażeby komitet podjął ponownie kwestyę nadania głosu wirylnego rektorowi politechniki lwowskiej.

W rezultacie uchwaliło zgromadzenie wybór komitetu z 15 członków, który postawi kandydata na Lwów i porozumi się z krajowym komitetem centralnym, tudzież z lwowskim komitetem przedwyborczym. Przyjęto dalej rezolucyę p. Frankego w sprawie podjęcia kwestyi nadania głosu wirylnego rektorowi lwowskiej szkoły politechnicznej. Wniosek zwołania wiecu upadł, a natomiast przyjęto drugą część wniosku p. Soleskiego, by wybrany komitet obmyślał środki i drogi celem przekonania ogółu o pożyteczności prac techników i zdobycia sobie przez nich publicznego uznania. Wreszcie przyjęto odrębny wniosek p. Stwiertni domagający się zmiany ordynacyi wyborczej w tym kierunku, iżby stopień akademicki uzyskany na politechnice lwowskiej nadawał prawo czynnego i biernego wyboru. Wniosek ten został jeszcze przekazany komisyi do rozpoznania.

Podajemy dokończenie ukonstytuowanych komitetów przedwyborczych z „Gazety Narodowej“:

Stanisławów-Halicz: Brykczyński Stan. przew., hr. Dzieduszycki Wojciech delegat.

Monasterzyska-Buczacz: Edward br. Błażowski przew., Wład. Czaykowski zast., delegat Stanisław Matkowski.

Tarnopol-Mikulińce: J. Mochnacki przew., delegat Ignacy Kopczyński.

Zbaraż-Medyń i Skałat-Grzymałów: jak poprzednio podano.

Trembowla-Złotniki: Justyn hr. Koziebrodzki przew., Promiński Adolf zast.

W okręgu Czortkowskim: Gnoiński Jan przew., delegat Noel Adam.

Zaleszczyki-Tłuste: Głażewski Jan przew., del. Włodz. Siemiginowski.

Borszczów - Mielnica: Aleksander Hordyński przew., Mieczysław hr. Dunin Borkowski delegat.

Bohorodczany-Sołotwina: Krasuski Karol przew., Sobota Karol zast., Szeliński Józef sekretarz i delegat.

W miastach ukonstytowały się komitety dotąd jak następuje:

Lwów: dr. Michał Gnoiński przew., delegaci: Dobrzański Jan i Dąbrowski Wacław.

Przemyśl (jak podano porzednio).

Stanisławów: dr. Kamiński Ignacy przew., dr. Eminowicz Marceli zastępca, Zdrassil Ignacy delegat.

Tarnopol: Pohorecki Szczęsny przewodniczący i delegat.

Brody: Gomoliński Julian przewodniczący, dr. Nawratil Zygmunt zastępca, Hausner Alfred delegat.

Drohobycz: Błażowski przew. i delegat.

Sambor: Kasparek przew., Szemelowski Julian delegat.

Kołymyja: dr. Trachtenberg delegat.

Sprawa Kamińskiego.

Sprawa Kamińskiego porusza opinię publiczną nietylko u nas, ale i w Wiedniu, gdzie zwłaszcza w kołach parlamentarnych o niczem innem nie mówią. Dzienniki wiedeńskie podają pismo Dra Ludwika Wolskiego wystosowane do prezesa Koła polskiego, a niektóre zamieszczają o smutnej tej sprawie uwagi, które świadczą, że będzie ona używaną jako broń przeciwko nam, jako argument rzucający cień na pewną część naszej delegacyi.

„Tagblatt“ wiedeński insynuuje polskiej delegacyi, że trzech jeszcze jej członków wmięszanych jest w skandaliczną sprawę Kamińskiego. Jeden z nich ma niby wiedzieć, gdzie się podziała deponowana jakoby przez bar. Schwarza w Laenderbanku prowizya 625.000 złr., drugi zaś poseł miał interweniować w celu załatwienia sprawy o prowizyę w drodze dobrowolnej ugody. Postępowanie tych dwóch posłów, którzy jeszcze dotąd nie złożyli mandatu, jest przedmiotem narad klubu polskiego.

Nadmieniamy tu, że „Tagblatt“ prawie namacalnie wskazuje jednego z tych posłów.

Telegram wiedeński „Narodnich Listów“ mówi również o dwóch posłach polskich i jednym *innym*, którzy zawikłani są w sprawę Kamińskiego; dodaje przytem, że ani bar. Pino ani Dr. Dunajewski nie zostają tu dotknięci; mówi dalej o zabiegach lewicy zmierzających do interpelacyi i ustanowienia komisyi parlamentarnej, w którym to względzie jednak ma ją prawica uprzedzić. Deputowani prawicy mają zamiar pozostawić polakom inicyatywę.

Uchwała Koła polskiego powzięta w sprawie „Kamiński-Wolski“ na posiedzeniu dnia 5 b. m. wieczorem brzmi wedle dzienników wiedeńskich w sposób następujący:

Klub polski w Wiedniu gdy zbadał brzmienie pozwu, który p. Ignacy Kamiński wniósł przeciw baronowi Schwarz o wypłatę sumy 625.820 złr., postanowił jednogłośnie, że kilka w tej skardze przytoczonych faktów, wniesienie skargi samej, jakoteż redakcya i podanie jej przez Dra Ludwika Wolskiego, są ciężkiem przekroczeniem przeciw stanowisku członka polskiej reprezentacyi i poniżają godność narodowej reprezentacyi w radzie państwa.

Przegląd polityczny.

Klub adwokacki w Wiedniu wybrał na wniosek Dr. *Stalla* komisyę, mającą się zająć zbadaniem sprawy, o ile postanowienia austryackiej ustawy prasowej, odnoszące się do postępowania przedmiotowego, do stempla dziennikarskiego, do wydawania i pojedynczej rozprzedaży i do obowiązku sprostowania, nie zgadzają się z przepisami istniejącymi w innych państwach.

Deputacya styryjska składająca się z zastępcy marszałka krajowego *Neupauera*, członków wydziału krajowego Hermana, Schreinera i hr. Kottulińskiego, z burmistrza Gracu Kienzla i dwóch członków rady gminnej tegoż miasta, zaprosiła cesarza do wzięcia udziału w uroczystości jubileuszu panowania Habsburgów w Styryi. Na przemowę Neupauera odpowiedział cesarz obietnicą przyjazdu, wyraził jednak życzenie, aby ta uroczystość krajowa w ten sposób poprzedziła podobną uroczystość w Krainie, iżby mu to umożliwiło odbycie jednej tylko podróży.

„Nordd. Allg. Ztg“ zaprzecza stanowczo wiadomości podanej przez „Wiener Allg. Ztg,“ jakoby układ pomiędzy zarządem pruskich państwowych kolei a austryackiemi już zawarty został.

Wychodzący w Rzymie dziennik „Rassegna“ w artykule o ostatnim liście cesarza niemieckiego do Papieża pisał o wzajemnej nieufności obydwóch. — Na to odpowiedziała „Nordd. Allg. Ztg“ w dłuższym artykule: „To dotyczy tylko pośrednio rzeczy. Rząd pruski a mianowicie cesarz nie podzielają nieufności, jaką może mieć Papież pewnie nie według własnego przekonania, ale na podstawie ubarwionych sprawozdań tych, którzy interesowani są w sporze. Powodem nieufności rządu jest więcej dotychczasowa polityka centrum aniżeli polityka Papieża.... Dopóki rząd nie dozna żadnej, ani nawet najmniejszej oznaki wzajemności na swą gotowość, dopóki będzie miał tę świadomość, że ograniczony jest na porozumienie się nie z Papieżem, lecz z centrum sprzymierzonem z postępem, to zdaje nam się, że małe są widoki na popieranie dzieła pokojowego“.

Mówią że *Jules Ferry* zostanie prezesem ministrów i obejmie zarazem tekę spraw zagranicznych, ponieważ musi złożyć przewodnictwo gabinetu w skutek choroby.

Sędzia śledczy Benoist wydał orzeczenie w sprawie księcia Hieronima, na mocy którego książę będzie oskarżony o zamach dążący do usunięcia istniejącej formy rządu. Akta muszą iść natychmiast do jeneralnego prokuratora, który w przeciągu pięciu najdłużej 10 dni ma złożyć sprawozdanie. W trzy dni po zdaniu sprawy ma izba radna rozstrzygać, czy księcia dalej należy ścigać czy nie.

Minister wojny wysłał jenerała Chagrin St Hilaire do Montpellier, aby tam przeprowadzić śledztwo w sprawie rozkazu pułkownika Castex, na mocy którego 400 żołnierzy musiało być obecnych na pewnem legitymistyczno-klerykalnem przedstawieniu.

Senat francuski obierał 5 b. m. komisyę mającą się zająć zbadaniem i zdaniem sprawy z ustawy o pretendentach przyjętej przez Izbę deputowanych. Ferry usiłował doprowadzić do skutku transakcyę, co mu się jednak nie udało, gdyż z 9 wybranych członków komisyi 8 jest przeciwnych wszelkiemu wyjątkowemu prawu.

Wybór odbywał się oddziałami. W pierwszym oddziele *Barthelemy St. Hilaire*, który przemawiał przeciw ustawie, został wybrany 14 głosami, podczas gdy kontrkandydat Bazille tylko 10 głosów otrzymał. W drugim, Honore, który ostrzegał przed konfliktem z Izba, przepadł 11 głosami przeciw 18, które padły na adwokata *Allou*. W trzecim tak samo zwyciężył przeciwnik ustaw wyjątkowych *Berenger*; w czwartym za to przeszedł zwolennik transakcyi *Testelin*. W piątym przeszedł *Cordier*, przeciwnik ustawy jednym głosem większości. W szóstym hr. *Saint Vallier*, który się oświadczył przeciw wszelkiemu prawu, otrzymał 19 głosów i został wybrany. W ósmym przeszedł *Leon Say*, a w dziewiątym *Waddington*, którzy obydwaj są przeciwnikami wyjątkowej ustawy.

W ogóle głosowało 142 senatorów przeciw wszelkiej ustawie, 103 za ustawą lub za transakcyą. Wszyscy wybrani członkowie są umiarkowanymi republikanami.

Telegramy „Gazety Krakowskiej“.

(*Telegramy własne*).

Wiedeń 7 lutego. Baron Schwarz ogłasza list, że konsorcium złożyło sumę 630 tysięcy złr. wal. austr. u swojego bankiera to jest w Länderbank na przedwstępne koszta trassy, pomiarów i t. d. kolei transwersalnej galicyjskiej, i mogę rachunkiem usprawiedliwić, że ta suma użytą została na ten cel właśnie, lecz ani grosz na przysługi parlamentarne.

Wiedeń 7 lutego. Koło polskie postanowiło, aby w razie postawienia wniosku przez prawicę o wyznaczenie komisyi izbowej dla zbadania całej sprawy, w której Kamiński zawikłany, głosować za tym wnioskiem (Patrz telegram „Politische Correspondenz“, który twierdzi o życzeniu Koła polskiego w tej sprawie. Przyp. Red.)

(*Telegramy biura korespondencyjnego*).

Wiedeń 7 lutego. „Politische Correspondenz“ otrzymała wiadomość, że kluby prawicy zgodziły się na żądanie klubu polskiego, aby spowodować wspólną manifestacyę parlamentarną, celem zupełnego wyjaśnienia sprawy Kamińskiego.

Wiedeń 7 lutego. Wczorajszy dworski bal wypadł świetnie. Obecni byli oboje cesarstwo, arcyksiążęta z żonami, arystokracya, ciało dyplomatyczne, wojskowi i parlamentarni dygnitarze, ministrowie wspólni, cislitawscy i węgierscy, i burmistrz Wiednia.

Cesarz odznaczył wielu obecnych krótszemi przemówieniami i rozmawiał dłuższy czas ze Smolką.

Berlin 7 lutego. Tegorocznym manewrom wojskowym ma zamiar cesarz osobiście przewodniczyć.

Paryż 6 lutego. Zaprzeczają tu pogłosce o wypuszczeniu na wolność ks. Napoleona.

Komisya senatu dla prawa o pretendentach wybrałała sprawozdawcą Allou i przesłucha dziś kilku ministrów.

Sprawozdanie zostanie przedłożone senatowi we czwartek, w którym to dniu lub najdalej w piątek odbędą się rozprawy.

Gdyby senat jak powszechnie przypuszczają odrzucił prawo, utworzony zostanie nowy gabinet. Podług doniesienia „Siecle“ Grevy miał dłuższą rozmowę z Ferry'm.

Londyn 7 lutego. Wczoraj odbyła się trzygodzinna narada gabinetowa. Spenser, Hartington i Harcourt przybyli do bram gmachu ministerium skarbu pod osłoną policyantów. Wczoraj więzień przyprowadzony do ministerium spraw wewnętrznych i przesłuchiwany godzinę, złożył dokładne zeznania o irlandzkiej rewolucyjnej partyi.

Wydano już rozkaz aresztowania przeciw Davittowi, Quinnowi i Healy'emu.

Konferencya Dunajowa zbierze się prawdopodobnie we czwartek albo piątek. Ghika konferował z lordem Granville.

Dublin 6 lutego. Wielki sąd przysięgłych potwierdził akt oskarżenia przeciwko członkowi parlamentu O' Brien'owi z powodu buntowniczych artykułów, ogłoszonych w dzienniku „United Ireland“.

Meksyk 6 lutego. Z Hawany przybył konsul angielski w celu popierania handlu z Anglią.

Nowy-Jork 6 lutego. Wylewy w zachodnich stanach zmniejszają się.

Kursa telegraficzne z d. 7 lutego 1883.

Wiedeń, 2 godz. 30 m. pop.

Renta papierowa austr. 77·85. Renta srebrna 78·30. Renta złota 96·70. 6% Węgierska 118·60. Losy z r. 1860 128·75. Akcye banku Anstro - węgierskiego 825·—. Akcye kredytowe 295·10. Londyn 119·65. Dukat 5·63. Napoleondor 9·50. Lombardy 140·25. Losy z roku 1864 171·—. Akcye kolei Karola Ludw. 295·—. Akcye Lwow. Czerniow. 167·50. Akcye kolei węg. północno-wschodn. 161·25. Akcye Anglo-Banku - ·—. 5% Oblig. indem. galicyjsk. 97·60. Losy prem. węgierskie 115·25. Akcye kolei Koszycko-Bogum. 143·75. Akc. kolei półn. zachod. austr. 203·25. 6% Listy zast. hipoteczne 100·75. Marki 58·50. Ruble papierowe 118·37. 4% Renta złota węgierska 86·95. 5% Austr. Renta pap. nowa 92·50. Akcye Siedmiogrodzkie 160·50.

Usposobienie giełdy: stałe.

Targ na zboże.

Kraków 6-go lutego. Pszenica czerwona od 7·— złr. do 10·— złr., pszenica biała od 5·— złr. do 9·— złr., pszenica żółta od 6·— złr, do 9·— zł., żyto od 6·— złr. do 6·60 złr., jęczmień browarny 7·— złr. do 7·50 złr., jęczmień na paszę od 5·50 złr. do 6·— złr., owies od 6·50 złr. do 7·— złr., groch od —·— złr. do —·— złr., kukurydza od —·— złr. do —·— złr., hreczka od —·— złr. do —·— złr., koniczyna czerwona od 60·— złr. do 85·— złr.

Wiedeń 5-go lutego. Pszenica za 100 kilogramów od 10·05 złr. do 10·07 złr., żyto od 7·60 złr. do 7·65 złr., jęczmień od —·— złr. do —·— złr., owies od 6·90 złr. do 6·92 złr., kukurydza od 6·68 złr. do 6·70 złr., okowita per 10,000 liter procent —·— złr. do 31·25 złr.

Hamburg. Nafta, bez ożywienia, loco 7 mrk. 40 fen. (4 złr. 40 cent.). Na luty i marzec 7 mrk. 60 fen. (4 złr. 49 cnt.).

Emil Szwarc Wydawca. **Jan Gadowski** Odpowiedzialny Redaktor.

Pociągi na kolejach żelaznych.

Odchodzą z Krakowa:

Do Lwowa:	*osobowy:*	*pośpieszny:*	*wieczorny*
Kraków odjazd:	$10^{\cdot}_{34}$ rano	$9^{\cdot}_{13}$ wiecz.	$10^{\cdot}_{42}$ wiec
Lwów przyjazd:	$9^{\cdot}_{7}$ wiecz.	$6^{\cdot}_{20}$ rano	11 rano

Do Tarnowa *lokalny*:
Kraków odjazd: $6^{\cdot}_{17}$ rano.
Tarnów przyjazd: $9^{\cdot}_{24}$.

Do Wieliczki: *Kraków* odjazd: $11^{\cdot}_{5}$ w połud.
Wieliczka przyjazd: $11^{\cdot}_{14}$ po poł.

Kurs pieniędzy i pap. wartość.

Kraków, dnia 8 Lutego.

	płacą	żądają
Ruble pap. za 100 rs.	117 —	118 50
Marki niem. za 100 marek	57 75	59 —
Franki za 100 fr.	46 50	47 75
Półimperyał ros.	9 60	9 80
Dukat ważny	5 55	5 75
Rubel srebrny obrączkowy	1 50	1 70
Srebrne kupony płatne za 100 złr.	99 —	100 —
Listy zastawne i obligacye.		
Obligacye indemn. galic. za 100 złr.	97 —	99 —
4% L. zast. T. kred. ziems. 100 złr.	89 —	91 50
4% „ „ „ Hem. 100 złr.	86 —	87 --
5% „ „ „ „ „	97 —	99 —
6% L. hip. 100 złr.	100 25	102 —
5% L. hip. z 10% prem. 100 złr.	100 50	102 50
5% L. hip. 40 lat zwrotne 100 złr.	97 —	99 —
6% L. włościań. z dywid. 100 złr.	100 —	102 —
5% „ „ 100 złr.	92 —	94 —
5½% Z. kred. Krak. 36 lat zwr.	98 —	100 —
6% „ „ „ 36 lat zwr.	100 —	102 —
7% „ „ „ 18 lat zwr.	100 —	103 —
6% „ „ „ 20 lat zwr.	102 —	105 —
Akcye kolei Karola Ludwika 210 złr.	301 —	304 —
„ „ Lwow.-Czerniow. 200 złr.	167 —	169 —
„ banku hipot. Lwowsk. 200 złr.	300 —	305 —
„ „ Gal. dla han. i prz. 200 złr.	— —	— —
Losy m. Krakowa 20 złr.	18 —	19 50
„ m. Stanisławowa 20 złr.	25 —	28 —
4% L. zast. Król. Polsk. 100 rubli	98 25	99 75
5% L. likwid. „ „ 100 rubli	86 —	88 —

Oprócz bieżącego kuponu oblicza się każdoraz. w miarę płatności.

Wiedeń, dnia 6 Lutego.

		płacą	żądają
Obligi długu państwa.			
4·2% Renta pap. 100 złr.		77 80	77 95
4·2% „ srebrna 100 złr.		78 10	78 25
4% „ złota 100 złr.		96 50	96 65
5% „ pap. 100 złr.		92 55	92 70
4% „ złota węgierska 100 złr.		86 90	87 65
5% „ papierowa 100 złr.		85 50	85 65
5% „ węg. (Ostbahn) 10% pod.		94 —	94 30
Akcye bankowe.			
Anglo-austr.	120 złr.	118 —	118 25
Boden-Credit	200 „	211 —	211 50
Kredyt. dla h. i. p.	140 „	293 90	294 20
Kredyt. węg.	200 „	290 75	291 25
Niższo-Austr.	500 „	855 —	860 —
Hipoteczne galic.	200 „	— —	— —
Austro-węgierskie	500 „	835 —	837 —
Unionbank	100 „	114 —	114 25
Verkehrsbank	140 „	146 —	147 —
Bankverein	100 „	107 75	108 —
Länderbank	200 „	— —	— —
Akcye kolei.			
Albrechta	200 złr.	— —	78 —
Alföldzkie	200 „	167 75	168 50
Elżbiety	210 „	209 40	209 75
Ferdynanda półn.	1000 „	2746	2752
Franc. Józefa	200 „	192 75	193 25
Morawsko-Szlaska	200 „	22 25	22 75
Lwowsko-Czerniow.	200 „	167 50	168 —
Aust. półn.-zachod.	200 „	201 —	202 50
Południo[illegible]	200 „	137 75	138 25
Tramwaj	200 „	220 —	220 25
Węg.-gal.	200 „	159 —	159 50
Węg. półn.-wschod.	200 „	161 —	161 50
Węg. zachod.	200 „	164 —	164 25
Listy zastawne.			
5% Bodencredit	100 złr.	— —	— —
5% „ 33 lat	100 „	— —	— —
5% Austro-węgierskie		100 50	101 65
Obligi pierwszeństwa.			
Albrechta	300 złr. sr. za 100	93 —	93 40
Alföldzkie	200 „ „	94 60	95 40
Gratzkoflach.	150 „ „	99 -	99 50
Elżbiety	— „ „	98 50	98 80
„ 1870	200 „ „	98 75	99 —
„ 1872	200 „ „	100 50	100 90
„ 1873	200 „ „	100 20	100 80
Ferd. półn.	„	105 40	105 80
„ 1872	300 złr. sr. za 100	105 50	106 —
„ 1876	100 złr. sr. „	105 50	106 --
Gal. Kar. Lud. 1881	300 złr. sr. za 100	95 50	95 70
Lwow.-Czern. 1865	300 „ „	93 50	93 75
„ 1867	300 „ „	97 50	98 50
„ 1868	300 „ „	92 50	93 —
„ 1872	300 „ „	90 75	91 —
Rudolfa	300 „ „	98 75	99 —
„ 1869	300 „ „	98 75	99 —
„ 1872	300 „ „	98 75	99 —
Siedmiogrodzkie	200 „ „	91 20	91 50

Papiery loteryjne.		płacą	żądają
3% Bodencredit	100 złr.	98 —	98 50
4% Cisańskie	100 „	109 50	109 75
3% Serbskie	100 fr.	32 —	32 30
3% Tureckie	400 „	24 75	25 50
5% Reg. Dunaju	100 złr.	114 75	115 —
4% Żeglugi Dunaju	100 „	108 25	108 75
4% Tryest	100 „	127 —	127 50
4% Tryest	50 „	— -	— —
4% 1854 Losy	250 „	118 50	119 —
4% 1860 Losy	500 „	129 25	129 75
„ „ „	100 „	136 —	137 75
Losy 1864	100 „	170 50	171 —
Węgierskie	100 „	115 —	115 50
M. Wiednia	100 „	122 90	123 40
Kredytowe	100 „	170 75	171 25
Klary	40 „	37 75	38 25
M. Insbruku	20 „	21 75	22 25
Keglewicz	10 „	20 —	20 50
M. Krakowa	20 „	18 60	19 —
M. Lublany	20 „	23 50	24 —
M. Budy	40 „	38 50	39 25
Palfy	40 „	36 30	36 70
Czerwonego Krzyża	10 „	12 25	12 50
Rudolfa	10 „	20 30	20 50
Salm	40 „	54 —	54 50
M. Salzburgu	20 „	22 50	23 —
St. Genois	40 „	45 --	45 50
M. Stanisławowa	20 „	25 75	26 25
Waldstein	20 „	27 75	27 25
Windiszgrätz	20 „	36 50	37 25
Losy użytkowe % Bodencredit	„	30 —	31 —

Druk Wł. L. Anczyca i Sp.